



# PROKURATORIA GENERALNA SKARBU PAŃSTWA

Główny Urząd Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa

ul. Hoża 76/78, 00-682 Warszawa  
tel.: (+48) 022 392-31-17; fax: (+48) 022 392-31-20

www.prokuratoria.gov.pl  
e-mail: kancelaria@prokuratoria.gov.pl

Warszawa, dnia 19 marca 2012 roku

KR-51-105/12/KBU/msi  
W/9053/12

**Pan  
Piotr Zientarski  
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej  
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dot. BPS/KU-034/62/9/12

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 lutego 2012 r. zawierające prośbę o sporządzenie opinii w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w *projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk senacki nr 62)* poniżej przedstawiam stanowisko Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa dotyczące tej kwestii.

Projekt nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dotyka dwóch odrębnych zagadnień: orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej też „ETPCz” lub „Trybunał”) jako podstawy wznowienia postępowania cywilnego i zasad procedowania, jeżeli do wznowienia postępowania dochodzi z uwagi na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

1) Prowadzone prace legislacyjne mają na celu wykonanie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 sierpnia 2009 roku (S 5/09), a zatem w pierwszej kolejności należy ustalić jakie rozwiązania, lub ich brak – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – wymagają podjęcia inicjatywy ustawodawczej. Wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego wyartykułowane w uzasadnieniu w/w postanowienia związane były z art. 401 pkt 2 k.p.c., a właściwie z wydawaniem na tle tego przepisu rozbieżnych orzeczeń odnośnie dopuszczalności wznowienia postępowania na skutek stwierdzenia przez ETPCz naruszenia przez sąd Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej jako „Konwencja”).

Problem ten został całkowicie wyeliminowany wskutek wydania przez Sąd Najwyższy uchwały siedmiu sędziów z dnia 30 listopada 2010 roku (III CZP 16/10) przesądzającej, że ostateczny wyrok ETPCz, w którym stwierdzono naruszenie prawa strony do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji nie stanowi podstawy wznowienia postępowania cywilnego. Od tego momentu rozbieżności w tym przedmiocie nie występują ani w orzecznictwie sądów powszechnych, ani Sądu Najwyższego.

W uzasadnieniu w/w uchwały Sąd Najwyższy rozważył także, czy z postanowień samej Konwencji – bezpośrednio lub pośrednio – może wynikać podstawa do wznowienia postępowania cywilnego w przypadku wydania przez ETPCZ orzeczenia stwierdzającego naruszenie przez państwo art. 6 ust. 1 Konwencji, a co za tym idzie obowiązek państwa członkowskiego do zagwarantowania skarżącemu takiej możliwości. Jednak wnikliwa analiza zarówno treści Konwencji jak i orzecznictwa ETPCZ doprowadziła Sąd Najwyższy do trafnego wniosku, że wyrok ETPCz sam z siebie nie może stanowić takiej podstawy wznowienia, gdyż w Konwencji nie przyznano mu takiego skutku i nie można go też wywieść z jej celu. Jednocześnie Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że w konkretnych sprawach wytknięte Polsce w wyroku ETPCz uchybienia, jako naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, mogą stanowić podstawę wznowienia postępowania cywilnego, o ile oczywiście mieszczą się w podstawach wznowienia przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. Już zatem obecnie nie jest wykluczone wznowienie postępowania w związku z wydaniem wyroku ETPCz, gdy stwierdzone naruszenie postanowień Konwencji odpowiada istniejącym podstawom wznowienia określonym w art. 401 oraz 403 k.p.c. Istnienie takich możliwości jest oczywiste, jeżeli uwzględni się obowiązek sądów interpretowania tych przepisów przez pryzmat wartości wynikających z Konwencji oraz orzecznictwa ETPCz. Stany faktyczne leżące u podstaw przyjęcia naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w orzeczeniach ETPCz wskazanych w uzasadnieniu projektu jako mające uzasadniać proponowane rozwiązanie z art. 1 pkt 2 projektu także mogłyby ewentualnie uzasadniać wznowienie postępowania w oparciu o istniejące już podstawy w Kodeksie postępowania cywilnego.

Z uzasadnienia projektu w żaden sposób nie wynika, z jakiej ratyfikowanej umowy międzynarodowej wynika dla ustawodawcy obowiązek zagwarantowania możliwości wznowienia postępowania w przypadku, gdy jakkolwiek organ międzynarodowy wyda swoje rozstrzygnięcie. Odwołanie się w omawianym projekcie do „rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską” wykracza znacznie poza zakres wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego z postanowienia S 5/09, która ogranicza się do orzeczeń ETPCz. Natomiast

projektowana regulacja znajdowałaby zastosowania do rozstrzygnięć każdego organu międzynarodowego.

Obowiązku państwa usunięcia skutków naruszenia Konwencji stwierdzonego w wyroku nie można utożsamiać z zagwarantowaniem możliwości wznowienia postępowania cywilnego. Wznowienie postępowania jest instytucją o charakterze wyjątkowym, która pozwala na wzruszenie prawomocnego i ostatecznego orzeczenia, ale tylko w ściśle określonych sytuacjach i terminach. Tylko definitywne rozstrzygnięcie sprawy pozwala w sposób wiążący ukształtować stosunki między uczestnikami obrotu prawnego. Stabilność i trwałość prawomocnych orzeczeń sądowych stanowi jeden z elementów praworządności, a tym samym jest również wartością chronioną Konwencją (por. wyrok Trybunału z 18 listopada 2004 roku *Pravednaya p. Rosji*, 69529/01, LEX 142269).

Nie może budzić wątpliwości, że wyrok ETPCz nie ma wpływu na prawomocność krajowego orzeczenia sądowego, jednak wybór konkretnych środków zmierzających do osiągnięcia pożądanego skutku pozostaje w gestii pozwanego państwa, zaś Konwencja nie nakłada na jej strony obowiązku umożliwienia ponownego orzekania w sprawie prawomocnie rozstrzygniętej, jeżeli okaże się, że orzeczenie zapadło z jej naruszeniem (P. Grzegorzczak, *Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym*, Przegląd Sądowy 2006, nr 6, str. 24, 27, 29). Ponowne skargi oparte na zarzucie niemożności ponownego rozpoznania sprawy przez sąd krajowy, mimo uprzednio stwierdzonego naruszenia art. 6 Konwencji, zostały uznane przez ETPCz za niedopuszczalne, gdyż wśród praw zagwarantowanych przez Konwencję, nie ma prawa do domagania się ponownego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Pozwane Państwo może wybrać dowolnie środki, za pomocą których wypełni swój obowiązek prawny wynikający z art. 46 Konwencji, pod warunkiem iż środki te są zgodne z sentencją wyroku ETPCz, nad czym czuwa Komitet Ministrów. Ze swej strony ETPCz nie może podjąć żadnej roli w tym dialogu. W szczególności Konwencja nie daje ETPCz jurysdykcji do nakazania państwu rozpoczęcia nowego procesu. Tym samym Trybunał nie może uznać państwa za naruszające Konwencję w odniesieniu do uchybień w zakresie któregokolwiek ze wskazanych sposobów działania w ramach wykonania wyroku Trybunału (decyzja ETPCz z dnia 8 lipca 2003 *Lyons p. Zjednoczonemu Królestwu* 15227/03, LEX 147257).

Skarga do ETPCz stanowi środek prawny wnoszony w sytuacji, gdy na gruncie prawa krajowego strona nie może skutecznie dochodzić swoich praw. Pozwala również uzyskać od razu w wyroku ETPCz nie tylko stwierdzenie naruszenia przez państwo członkowskie Konwencji, czy zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z tego faktu, ale również odszkodowanie za każdy uszczerbek poniesiony na skutek braku możliwości obrony swoich

praw przed sądem, organem krajowym (np. Bugajski przeciwko Polsce nr 22531/05). W swoich wyrokach ETPCz niejednokrotnie także oddała żądanie odszkodowania wskazując na brak szkody (np. Kozłowski przeciwko Polsce nr 47611/07). Trudno zatem zaaprobować założenie, że wznowienie postępowania po wyroku ETPCz ma stanowić najwłaściwsze remedium, sposób naprawienia szkody wywołanej naruszeniem przez państwo członkowskie Konwencji. Co więcej także ETPCz w przyjmowanych przez siebie rozwiązaniach nie zakłada obligatoryjności wprowadzania wznowienia postępowania, lecz skupia się na wypracowaniu przez państwo członkowskie takich rozwiązań systemowych, które generalnie wyeliminują problem. Natomiast możliwość wznowienia postępowania może jedynie rozwiązać sytuację jednostki. Za takim wnioskiem przemawia obowiązująca od 1 lutego 2012 roku Reguła 61 Regulaminu ETPCz dotycząca procedury pilotażowej oraz zasad i sposobu wykonywania przez państwo członkowskie wyroku pilotażowego.

Pamiętać również należy, że wyrok stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji nie odnosi się do tego, jaki organ i jakim aktem spowodował naruszenie, a jedynie konstatuje, że państwo nie zapewniło wewnętrznych procedur pozwalających na zrealizowanie prawa jednostek. Jak słusznie zwraca uwagę E. Łętowska (*Zapewnienie skuteczności orzeczeniom sądów międzynarodowych*, Europejski Przegląd Sądowy 2010/10, str. 21) wyrok ETPCz nie wskazuje, jaki jest związek kompetencji (albo ich braku) poszczególnych organów wewnętrznych z faktem naruszenia. Z perspektywy ETPCz obojętne są przyczyny, dla których organ, który wydał ostatecznie orzeczenie w sprawie nie uwzględnił istnienia naruszenia. ETPCz nie bada także, czy nieuzyskanie ochrony w prawie krajowym nie wynika z błędu samej strony np. przez niewłaściwe wykorzystanie krajowych środków zaskarżenia. Orzeczenie ETPCz nie zajmuje się kwestią, czy o naruszeniu decydował akt tworzenia czy stosowania prawa, czy w sprawie doszło do zbiegu kilku czynników szkodzących w równym lub różnym stopniu, ani jaki organ dokonał w rzeczywistości naruszenia. Naruszenie Konwencji może przybrać różne formy i choć ETPCz dokonując oceny zachowania państwa w konkretnym przypadku bada przede wszystkim akt stosowania prawa, naruszenie może mieć swoje źródło w niezgodności prawa krajowego z Konwencją, a nie w działalności orzeczniczej sądów. ETPCz nie kontroluje orzeczeń sądów krajowych pod kątem ich zgodności z Konwencją, ale orzeka czy zachowanie państwa ujęte w ramy stanu faktycznego prezentowanego w skardze, mieści się w ramach jego zobowiązań wynikających z Konwencji, czy też nie. Z uzasadnienia wyroku ETPCz może, ale nie musi wynikać, że problem tkwi w sposobie interpretacji Konwencji lub prawa krajowego przeprowadzonej przez sąd (P. Grzegorzczak, *Skutki wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w krajowym porządku prawnym*, Przegląd Sądowy 2006, nr 6, str. 25, 27).

Tym samym wprowadzenie „potrzeby wznowienia postępowania wynikającej z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego” jako normatywnej podstawy wznowienia jest zbyt szerokie i dowolne, a zatem może być jednocześnie postrzegane jako naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, ale w odniesieniu do przeciwnika procesowego strony, która uprzednio uzyskała orzeczenie ETPCz. Nie brał on bowiem udziału w postępowaniu przed Trybunałem, a w razie bezpodstawnego wznowienia postępowania to on poniesie w rezultacie skutki ewentualnych uchybień państwa w poprzednim procesie (por. T. Zembruski, *Wpływ wyroku ETPCz na dopuszczalność wznowienia postępowania cywilnego*, Europejski Przegląd Sądowy 2009, nr 2, str. 19). Nawet, jeżeli w wyniku wznowienia postępowania nie dojdzie do zmiany prawomocnego orzeczenia. Sam stan niepewności co do spornego stosunku prawnego wynikający z długotrwałości postępowania sądowego już może uzasadniać dochodzenie przed ETPCz kolejnych roszczeń przeciwko państwu. Tym bardziej, że rozpoznając skargi zarzucające naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji z uwagi na długotrwałość postępowania sądowego, ETPCz w ogóle nie bada co spowodowało, że postępowanie toczyło się tak długo. Dla stwierdzenia naruszenia Konwencji wystarczy tylko zbyt długie, w ocenie ETPCz, trwanie postępowania przy uwzględnieniu daty jego wszczęcia i definitywnego zakończenia. Nawet jeżeli wyłącznie działania strony skarżącej doprowadziły do takiego stanu rzeczy (składanie wniosków o odroczenie rozprawy, o zawieszenie postępowania, nowych wniosków dowodowych na każdej rozprawie powodujących konieczność odroczenia). Problem ochrony innych uczestników postępowania nie występuje na gruncie postępowania karnego i dlatego też nie ma wątpliwości, że rozwiązania przyjęte w art. 540 § 3 k.p.k. pozwalające na wznowienie postępowania, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską jest ze wszech miar uzasadnione. Tym bardziej, że wznowienie następuje wyłącznie na korzyść oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że tożsame rozwiązanie byłoby właściwe również w postępowaniu cywilnym. Wręcz przeciwnie, wprowadzenie tak szerokiej podstawy wznowienia z dużym prawdopodobieństwem spowoduje wzrost skarg do ETPCz kierowanych przez strony dotknięte skutkami postępowań wznowionych na tej nowej podstawie, albo przez strony, którym odmówiono wznowienia z uwagi na „niewynikanie takiej potrzeby” z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego, co w sytuacji braku prawnego obowiązku wprowadzenia tego typu regulacji spowoduje nieuzasadnione obciążenia finansowe dla państwa.

Na marginesie należy zauważyć, że stwierdzenie naruszenia art. 6 Konwencji oraz sama dopuszczalność wznowienia wynikająca z zaistnienia jednej z ustawowych podstaw wznowienia nie pozwalają automatycznie przyjąć, że orzeczenie wydane w wyniku

wznowienia będzie zawierało inne merytorycznie rozstrzygnięcie niż to wcześniejsze, chociaż doszło do naruszenia Konwencji. Nawet bowiem najbardziej rażące naruszenie przepisów w toku procesu nie musi przekładać się na wadliwość rozstrzygnięcia, zaś korekta ewentualnie wadliwego orzeczenie może być niemożliwa chociażby z uwagi na zmianę okoliczności faktycznych.

Należy także wziąć pod uwagę, że wprowadzenie możliwości wznowienia postępowania wyłącznie z uwagi na wydanie orzeczenia przez ETPCz może w sposób negatywny oddziaływać na uprawnienia stron postępowania do żądania odszkodowania za wadliwe orzeczenie. Zgodnie bowiem z art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. można wystąpić ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji pod warunkiem, że zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe, a w przypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, można domagać się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, o ile strona skorzystała z przysługujących jej środków prawnych (art. 424<sup>1b</sup> k.p.c.). Takim środkiem prawnym jest niewątpliwie skarga o wznowienie.

2. Proponowana nowelizacja art. 412 k.p.c. ma w założeniu doprowadzić do ponownego rozpoznania sprawy, od początku przez wszystkie sądy dotychczas orzekające w sprawie, jeżeli podstawą wznowienia jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego. W postanowieniu sygnalizacyjnym Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że w obecnym art. 412 § 2 k.p.c. zbyt wąsko określono możliwe rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji zapadające w wyniku wznowienia postępowania, gdyż sąd nie może uchylić orzeczenia sądu pierwszej instancji i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania. Wydaje się zatem, że wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego w rzeczywistości wiążą się z brakiem bezpośredniego wyartykułowania takiej możliwości, gdyż w uzasadnieniu postanowienia S 5/09 wskazano nie na niekonstytucyjność, ale „zbyt ni automatyzm nieuwzględniający różnych sytuacji prawnych”.

Przede wszystkim należy zauważyć, że rozwiązania przyjęte w tym zakresie w projekcie mają charakter zbliżony do tych krytykowanych przez Trybunał Konstytucyjny. Zasadą ma być bowiem obligatoryjne rozpoznawanie sprawy od nowa przez sąd pierwszej instancji, ale tylko gdy podstawą wznowienia jest art. 401<sup>1</sup> k.p.c. i niezależnie od tego, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego mógł mieć jakiegokolwiek znaczenie dla postępowania pierwszoinstancyjnego. Wznowienie postępowania nie ma przecież na celu powtórzenia całego postępowania, ale ma umożliwić usunięcie zaistniałych wadliwości.

Należy także zauważyć, że w praktyce sądy drugiej instancji nie mają żadnych wątpliwości, że w wyniku rozpoznania skargi o wznowienie można ją uwzględnić i zmienić zaskarżony skargą wyrok sądu drugiej instancji w ten sposób, że wyrok sądu pierwszej instancji zostaje uchylony do ponownego rozpoznania. W co najmniej kilku sprawach, w których zastępstwo procesowe Skarbu Państwa wykonywała Prokuratura Generalna, w wyniku wniesienia skargi o wznowienie na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05 dotyczącego możliwości waloryzacji zobowiązań pieniężnych wynikających z przedwojennych obligacji Skarbu Państwa, sądy drugiej instancji zmieniały swój wyrok zaskarżony skargą o wznowienie i uchylały wyrok sądu pierwszej instancji przekazując sprawę do rozpoznania temu sądowi. Wprowadzanie zatem tak daleko idących zmian polegających na obligatoryjnym prowadzeniu od początku wznowionego postępowania, bez poprzedzenia go chociażby badaniami aktowymi jak w rzeczywistości jest wykładany i stosowany art. 412 § 2 k.p.c., wydaje się przedwczesne.

Poza tym wystarczającym rozwiązaniem korygującym niezbyt poprawnie określony katalog orzeczeń mogących zapaść w wyniku rozpoznania skargi o wznowienie byłoby uzupełnienie art. 412 § 2 k.p.c. przez dodanie jako jednego z możliwych rozstrzygnięć sądu drugiej instancji również uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającego go orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Ograniczenie możliwości uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w wyniku rozpoznania przez sąd drugiej instancji skargi o wznowienie wyłącznie do jednej podstawy wznowieniowej – art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest z założenia nietrafne. Rzeczywista i uzasadniona potrzeba prowadzenia sprawy od początku ujawnia się przede wszystkim w odniesieniu do podstaw nieważności ujętych w art. 401 k.p.c., jeżeli w konkretnej sprawie dotyczą one postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Kwestia ta nie jest natomiast aktualna w przypadku wznowienia postępowania opartego na podstawie określonej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. mającej raczej charakter restytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny wychodzi z założenia, że zmieniony wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego stan prawny powinien być zawsze przedmiotem oceny co najmniej dwóch instancji sądowych. Jednak formując taką tezę Trybunał w ogóle nie wziął pod uwagę, że przyjęty w polskim prawie procesowym model apelacji pełnej wręcz nakazuje sądowi drugiej instancji ponowne rozpoznanie sprawy w oparciu o własne ustalenia faktyczne, bez względu na podniesione w apelacji zarzuty dotyczące prawa materialnego (por. uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji samodzielnie stosuje przepisy prawa

materialnego ustalając podstawę prawną rozstrzygnięcia i usuwając ewentualne uchybienia popełnione w tej płaszczyźnie przez sąd pierwszej instancji. Wznowienie postępowania na innej podstawie niż nieważność nie prowadzi do powtórzenia dotychczasowych czynności, które nadal pozostają w mocy i wywierają skutki. Przy czym nie budzi wątpliwości Trybunału, że konstrukcja ta odpowiada konstytucyjnemu standardowi instancyjności postępowania sądowego wynikającego z art. 78 zd. 1 i art. 176 Konstytucji (wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20) i realizuje ów standard w najpełniejszy sposób. W rezultacie, jeżeli sąd pierwszej instancji oprze swoje rozstrzygnięcie na przepisie, który utraci moc wskutek niekonstytucyjności w toku postępowania przed sądem drugiej instancji, to obowiązkiem sądu drugiej instancji jest ocenić sprawę w świetle zmienionego stanu prawnego i – stosownie do tego – zmienić zaskarżone orzeczenie lub oddalić apelację. Utrata mocy przepisu, na którym sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie, nie powinna z zasady pociągać za sobą jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, które możliwe jest jedynie w wąskich ramach określonych w art. 386 § 2-4 k.p.c. Przeciwnie ujęcie stanowiłoby nieuzasadniony wyłom od zasady merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji i prowadziłoby do dezintegracji systemu apelacji pełnej, zorientowanej na ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd odwoławczy. Odmienna ocena tego samego zagadnienia w kontekście wznowienia postępowania byłaby nietrafna, ponieważ postać orzeczenia sądu wydawanego wskutek zasadnej skargi o wznowienie postępowania powinna odpowiadać rozstrzygnięciu, które wydałby sąd na „wznowionym” etapie postępowania w sprawie. Jeśli więc sąd rozpoznający apelację, wyciągając konsekwencje z utraty mocy zastosowanego przez sąd pierwszej instancji przepisu, który okazał się niezgodny z Konstytucją, wydaje orzeczenie merytoryczne, to brak podstaw, aby zasadna skarga o wznowienie postępowania oparta na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c., pociągała za sobą cofnięcie postępowania do stanu początkowego nawet wówczas, gdy podstawa wznowienia dotyczyła postępowania pierwszo – i drugoinstancyjnego. Należy przy tym podkreślić, że w modelu apelacji pełnej zawsze może zdarzyć się tak, że określony zespół norm prawnych jest stosowany tylko przez sąd drugiej instancji, a tym samym – z zastrzeżeniem kontroli kasacyjnej – nie jest już weryfikowany w toku instancji. Tak dzieje się także wówczas, gdy sąd drugiej instancji, jako właściwy do wznowienia postępowania na podstawie art. 401<sup>1</sup> k.p.c., uwzględnia stan prawny ukształtowany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, zmieniając swoje uprzednie rozstrzygnięcie lub utrzymując je poprzez oddalenie skargi o wznowienie postępowania.

*Z wyznaczenia.*  
PREZES  
Prokuratury Generalnej  
Skarbu Państwa  
*dr Marcin Dziurda*